

Dr hab. inż. Kazimierz Fiedorowicz
Mgr Jacek Duda

Katedra Mikroekonomii, Inwestycji i Nieruchomości
Politechnika Częstochowska

Rozważania o przypowieściach monetarnych w *Ewangelii św. Mateusza-Lewiego*

WPROWADZENIE

Autor pierwszej *Ewangelii św. Mateusz-Lewi* był celnikiem, czyli urzędnikiem podatkowym. Przed powołaniem do grona apostołów, wykonywał zawód poborcy podatkowego. Pobierał podatki od Żydów na rzecz państwa rzymskiego. Taka profesja powodowała, że w odbiorze społecznym uchodził za człowieka o niskiej reputacji, gdyż wysługiwał się władzy okupacyjnej. Z racji zawodu był dobrym znawcą ówczesnych stosunków monetarnych. Uczestnicząc osobiście w wydarzeniach związanych z publiczną działalnością Jezusa, był szczególnie wrażliwy na kwestie związane z pieniądzem i – szerzej – z problematyką gospodarczą. Stąd w swojej redakcji *Ewangelii* umieścił 16 przypowieści dotyczących bezpośrednio tematyki monetarnej i drugie tyle związanych z działalnością gospodarczą.

Rozważania o przypowieściach monetarnych oparto na filologicznym przekładzie *Ewangelii św. Mateusza* z tekstu greckiego, autorstwa ks. prof. R. Popowskiego [Popowski, 2001]¹ z KUL. Rozważania podzielono na trzy części. W części pierwszej przedstawiono zwięzłą charakterystykę poszczególnych przypowieści monetarnych. W części drugiej – syntezę przypowieści w postaci małego „traktatu o monecie”, czyli o ówczesnym pieniądzu. Omówiono również pośrednio konsekwencje, jakie dla współczesnej sytuacji monetarnej Polski mają stosunki monetarne w starożytnej Palestynie. W części trzeciej scharakteryzowano przypowieści gospodarcze nawiązujące treścią do przypowieści monetarnych. Inspiracją do napisania artykułu był także tekst ks. A. Zwolińskiego [Zwoliński, 2007], w którym autor wyjaśnia powody wykorzystywania w tekstach biblijnych określeń związanych z pieniądzem.

¹ Tekst tego przekładu, niebędący tekstem teologicznym, najlepiej oddaje treści zawarte w *Ewangelii*, niezwiązane bezpośrednio z posłannictwem Jezusa, a dotyczące przykładów wziętych z życia.

CHARAKTERYSTYKA PRZYPOWIEŚCI MONETARNYCH

Ewangelia autorstwa św. Mateusza zwanego Lewim, została napisana w języku aramejskim. Był to język używany powszechnie w Palestynie tamtych czasów. Językiem aramejskim posługiwał się również Jezus. Około 70. roku nieznanemu autor przetłumaczył tekst tej *Ewangelii* na język grecki. Pierwotna oryginalna redakcja *Ewangelii* w języku aramejskim nie zachowała się. Tłumaczenia tej *Ewangelii* na inne języki, w tym na język polski, dokonywano bezpośrednio z języka greckiego lub pośrednio z języka łacińskiego. Można więc przypuszczać, że podczas pierwszego tłumaczenia z języka aramejskiego na język grecki dokonano również korekt znaczeniowych terminów związanych z problematyką pieniężną, dostosowując je do specyfiki języka greckiego. Dlatego opis stosunków monetarnych zawartych w tekście poszczególnych przypowieści dobrze oddaje stan faktyczny. Odrębnym natomiast zagadnieniem jest wierność przekazu treści wypowiedzi bohaterów ewangelicznych wydarzeń. Prezentując poszczególne przypowieści monetarne cytowano najpierw fragment danej przypowieści, a następnie umieszczano jej zwięzłą charakterystykę. Numeracja rozdziałów i wersetów *Ewangelii* jest zgodna z przekładem ks. prof. R. Popowskiego.

6, 19. „*Nie chowajcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mół i gryzoń niszczą (...)*”. Istniała powszechna praktyka oszczędzania. Jednak pieniądź „chowany” tracił swoją wartość (stąd dzisiejsze „psucie pieniądza” – inflacja) z powodu fizycznego zużycia (kruszenia się, ścierania się) monet. Z punktu widzenia nauczania Jezusa nieekonomiczne jest gromadzenie takich oszczędności. Należy zabiegać o inny ich rodzaj „chowania” – „(...) *w niebie skarby sobie chowajcie*”.

10, 9. „*Nie bierzcie złota ani srebra, ani miedzi w swych pasach, (...)*”. W użyciu były monety złote, srebrne i miedziane (wymieniane według wagowej wartości monety). Jednak ludzie nie lokowali oszczędności w bankach, tylko je chowali w specjalnych schowkach umieszczonych w pasach noszonych przez mężczyzn.

10, 29. „*Czyż nie sprzedaje się dwóch wróbli za asa?*”. Wróbel przedstawiał umownie towar o małej wartości, który to towar można było nabyć z użyciem pieniądza będącego najmniejszą rzymską jednostką monetarną, która znajdowała się wtedy w obiegu. Pieniądź ten był bity w brązie, czyli był pieniądzem zdawkowym i odpowiadał współczesnym pojęciom grosza lub centa. 16 asów odpowiadało 1 denarowi, którego wartość była równa dniówce pracy robotnika. Tak więc as w przeliczeniu na dzisiejsze pieniądze wart był około 3 zł, licząc 50 zł za dzień pracy robotnika. Można więc ocenić, że wróbel był wart około 1,5 zł.

12, 35. „*Dobry człowiek wydaje z dobrego skarbcza to, co dobre, a zepsuty (...) to, co zepsute*”. Uczciwi kupcy do odliczania zapłaty używali dobrej monety, czyli takiej, która miała odpowiednią wagę, a nieuczciwi kupcy używali monety niedobrej, o wadze zanizowanej.

13, 44. *„Królestwo niebieskie jest podobne do skarbu ukrytego na polu”*. Skarbem nazywano monety o znacznej wartości znalezione na polu. Zgromadzone w ten sposób oszczędności nazywano skarbem. Stąd skarb utożsamia się z oszczędnościami.

17, 24. *„To wasz Nauczyciel nie płaci dwudrachmy?”*. Dwudrachma, czyli podatek na rzecz świątyni o wartości 2 drachm (attyckich, czyli greckich) był nakładany na każdego dorosłego mężczyznę. *„Po otwarciu jej pyszczka znajdziesz stater”*. Stater był srebrną monetą grecką równą 4 drachmom. Oznaczało to zatem możliwość zapłaty podatku świątynnego za 2 osoby. Co do zasady, podatek świątynny uiszczano w syklach (srebrnikach), czyli specjalnych pieniądzach świątynnych. Dwie drachmy (dwudrachma) stanowiły wartość jednego sykla (podatku za 1 osobę). Poborczy podatku świątynnego musieli prawdopodobnie wymieniać inne jednostki monetarne (tu chodziło o statery) na sykle świątynne.

18, 23. *„(...) przyprowadzono do niego pewnego dłużnika [winnego] dzieścię tysięcy talentów”*. Talent to wartość kruszcu srebra o wadze około 26 kg. Stanowił on monetarną jednostkę obrachunkową, używaną do rozliczeń przy dużych transakcjach. Talent miał wartość 6 tys. denarów rzymskich lub drachm attyckich, czyli 6 tys. dniówek robotnika (40 lat pracy!). Ponieważ talent służył również jako miara wartości dla kruszcu złota, można więc mówić o występowaniu bimetalicznego systemu monetarnego.

19, 21. 23, *„(...) idź, sprzedaj swoje dobra i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. (...) bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego”*. Osiągnięcie bogactwa było równoznaczne z sukcesem życiowym i stanowiło przedmiot dążeń wielu ówczesnych ludzi. Majętność często zdobywano w nieuczciwy sposób. Stąd stwierdzenie, że bogactwo utrudnia uzyskanie sukcesu po śmierci.

20, 2. *„Umówił się z nimi o denara za dzień i posłał do pracy”*. Denar miał wartość zwyczajowej dniówki robotnika.

21, 12. *„(...) i wyrzucił wszystkich tam sprzedających i kupujących”*. Na terenie świątyni prowadzony był handel. Wymieniano drobne towary (np. gołębie) na monety świątynne (sykle), w których uiszczono podatek świątynny. Ponadto prowadzono wymianę innych monet na sykle.

22, 19. *„Pokażcie mi monetę podatkową. Pokazali mu denara”*. Denar był monetą rzymską bitą w srebrze z podobizną cezara. Każdy dorosły Żyd płacił w denarach osobisty roczny podatek na rzecz cezara. Był to podatek pogłówny.

25, 15.27. *„Temu dał pięć, temu dwa, temu jeden: każdemu według możliwości”*. Owa „możliwość” oznaczała tu szansę na pomnożenie zysków przez obdarowanych talentami. *„A zatem powinieneś powierzyć moje srebro bankierom, a ja po powrocie odzyskałbym swoje z procentem”*. Istniał więc system bankowy z możliwością deponowania i pożyczania pieniędzy w bankach. Korzystali z niego zamożniejsi obywatele.

26, 8.9. „*Po co ta strata? Można było to drogo sprzedać i dać ubogim*”. W Palestynie pod rządami okupanta rzymskiego żyło się ciężko. Uczniowie Jezusa nie mogli pogodzić się z marnotrawstwem pieniądza, który można było rozdać potrzebującym. Pieniądz był pożądanym dobrem i należało go szanować.

26, 15. „*Oni odliczyli mu trzydzieści srebrników*”. „Srebnik” to zwyczajowe określenie sykla świątynnego. Trzydzieści srebrników odpowiadało wartości 1 niewolnika.

27, 7. „*(...) kupili za nie Pole Garncarza na cmentarz dla przybyszów*”. W ten sposób za równowartość 1 niewolnika nabyto grunt pod cmentarz przeznaczony dla przybyszów (cudzoziemców), których nie można było grzebać na cmentarzu przeznaczonym dla Żydów.

28, 12. „*(...) dali tym żołnierzom dość dużo pieniędzy*”. Żołnierze otrzymali dodatkową premię pieniężną za ukrycie prawdy o zmartwychwstaniu Jezusa.

Ponadto, pośrednio, o używaniu pieniądza św. Mateusz wspomina wielokrotnie w przypowieściach związanych z życiem gospodarczym. Szereg zwrotów i myśli zawartych w ewangelicznych przypowieściach monetarnych utrwaliło się w świadomości ludzkiej bardzo mocno i weszło do współczesnego języka codziennego. Można tu wymienić następujące:

- określenie zawodu o niskiej reputacji jako zawodu celnika,
- rozwijanie uzdolnień człowieka, które nazwano talentami i które należy pomnażać,
- określenie obowiązków wobec państwa i wobec Boga: „*co cesarskie cesarzowi, co boskie Bogu*”,
- określenie obowiązku dzielenia się z ubogimi nawet jeśli samemu mało się posiada; „*wdowi grosz*”, który stał się symbolem miłosierdzia.

Inne dotyczą:

- pożytków z systematycznego oszczędzania,
- konsekwencji nieuczciwości (czy też przekupstwa),
- skutków mieszania ze sobą dwóch porządków: porządku materialnego i duchowego człowieka,
- stwierdzenia, że nawet najmniejsze dobro, posiada swoją wartość.

Ponadto utrwaliło się powiedzenie, że zapłatą za niegodziwą pracę powinny być srebniki, bo srebniki, jako monety bite w srebrze, kojarzą się negatywnie. Nie utrwaliły się takie negatywne skojarzenia odnośnie do złota, gdyż monet złotych nie spotykamy w przypowieściach monetarnych. Dlatego złoto w przeciwieństwie do srebra kojarzy się pozytywnie.

CECHY STOSUNKÓW MONETARNYCH ZAWARTE W PRZYPOWIEŚCIACH

W oparciu o przypowieści monetarne można odtworzyć obraz stosunków pieniężnych na terenie starożytnej Palestyny. Jednocześnie można zaobserwo-

wać związku między ówczesnym systemem monetarnym a dzisiejszym systemem pieniężnym w Polsce.

W czasach Chrystusa w powszechnym użyciu był pieniądź kruszcowy. Podstawowym kruszczem, z którego wyrabiano monety było srebro. Do obsługi transakcji o niewielkich wartościach używano monet miedzianych lub ze stopów miedzi. Był to tzw. pieniądź zdawkowy. Z kolei duże transakcje dokonywane były w złocie. W przypowieściach nie ma wzmianki na temat użycia monet złotych. Stało się tak dlatego, gdyż nie opisywano tam transakcji o dużych wartościach. Jezus przeważnie mówił do ludzi ubogich, którzy na co dzień nie mieli do czynienia ze złotym pieniądzem. W kruszcowym obszarze monetarnym nie występował jednolity podział jednostek pieniężnych pod względem ich wartości i pochodzenia. Również w Palestynie nie było takiego podziału. W przypowieściach monetarnych występuje podział na trzy jednostki monetarne. Można więc mówić o potrójnym systemie monetarnym.

Pierwszy z nich stanowił państwowy system monetarny narzucony przez Cesarstwo Rzymskie. Podstawową jednostką monetarną, w której pobierano podatki był denar. Dlatego w nazwie można mu przypisać przymiotnik „rzymski”. Denar był pieniądzem bitym w srebrze, z wizerunkiem cezara. Wartość jednego denara odpowiadała wysokości płacy za dzień pracy robotnika. Podatek uiszczany przez Żydów na rzecz Cesarstwa Rzymskiego był podatkiem osobistym nakładanym na wszystkich żonatych mężczyzn. Był on rodzajem podatku pogłównego. Z treści *Ewangelii* trudno określić dokładnie wysokość tego podatku. Przepuszczalnie jego skala była zmienna i wynosiła w przybliżeniu 10% rocznych dochodów, czyli średnio około 30 denarów. Dochody były zróżnicowane więc, być może, nie był to podatek zależny jedynie od dochodów. To wyjaśniałoby, dlaczego biedni Żydzi narzekali na wysokie podatki. Roczna suma podatku stanowiła w przybliżeniu wartość 1 niewolnika. W razie niewywiązania się podatnika ze zobowiązań był on sprzedawany jako niewolnik. W ten sposób odzyskiwano dług publiczny.

Drugim systemem monetarnym będącym pozostałością po okresie, w którym Palestyna była pod władzą państwa attyckiego (Grecji), był system oparty o monetę srebrną zwaną drachmą. Stąd drachmie można przypisać przymiotnik „attycka”. Drachma odpowiadała wagą i wartością denarom rzymskim. Rzymianie dostosowali wagę denara do wartości drachmy, aby ułatwić obieg pieniądza na obszarach Azji Mniejszej. Palestyna stanowiła część prowincji syryjskiej i jako taka nie mogła rościć sobie prawa do bicia własnej monety. Jedyne wyjątek stanowił sykl – moneta świątynna.

Można więc wyodrębnić tu kolejny system monetarny związany z pieniądzem świątynnym. Sykle świątynne nazywano srebrnikami, gdyż były bite w srebrze. Poborcy podatku świątynnego żądali od Jezusa podatku równego dwu-

drachmie, czyli półsykla. Wynika z tego, że sykl był równy 4 drachmom. Sykl był również równy 1 staterowi. Stater natomiast był pieniądzem greckim. Jego wartość wynosiła 4 denary rzymskie lub 4 drachmy greckie.

Monetami o mniejszej wartości były tzw. monety zdawkowe. Stosowano kilka podziałów monet zdawkowych. W *Ewangelii św. Mateusza* wspomniano jedynie o monecie miedzianej o nazwie as, mającej stosunkowo niewielką wartość. Powszechną praktyką było sumowanie wartości podstawowych monet. Sumowania należało dokonywać ze względu na utratę wagi srebra na skutek zużycia monet. Sumowanie przeprowadzano na dwa sposoby. Pierwszy sposób polegał na ilościowym zsumowaniu monet. Używano tu jednostki monetarnej zwanej miną, która odpowiadała 100 drachmom. Drugi sposób polegał natomiast na określaniu łącznej wagi monet. Było to sumowanie wagowe. Najbardziej znaną jednostką wagową monet był talent srebra. Stanowił on wartość około 26 kg srebra lub około 6 tys. denarów. Do sumowania wagowego monet złotych stosowano również talent w złocie. Podstawową jednostką wagi dla talentu w złocie był funt rzymski, odpowiadający 327,5 gramom. Funt, jako jednostka wagi, rozpoznał się również w Europie średniowiecznej. Pod nazwą funta karolińskiego² dotarł również do Polski i był miarą wagową dla określenia wartości wagiowej monet srebrnych. Popularnie nazwano go grzywną srebra. Nazwa ta odnosiła się też do wagi monet złotych równej wartości srebra. Stąd w nazewnictwie polskim istniała zarówno grzywna w złocie, jak i grzywna w srebrze³. Zanik tego nazewnictwa nastąpił dopiero w latach 40. XIX w., w wyniku likwidacji przez Rosję carską odrębnego monetarnie Królestwa Kongresowego. Od nazwy grzywny w złocie pochodzi nazwa złotego. Ze względu na negatywne skojarzenia związane ze zdradą Jezusa przez Judasza, nie przyjęła się w Polsce nazwa „srebrnik” na określenie grzywny w srebrze. Grzywnę w srebrze nazywano po prostu grzywną. W Polsce w XIX w. nazwą grzywny określano rodzaj należności przymusowej dlatego nie było społecznej akceptacji do powrotu do tej nazwy przy wprowadzaniu nowego narodowego pieniądza w II Rzeczypospolitej. Nowy pieniądz nazwano złotym, czyli grzywną w złocie. Natomiast na Ukrainie, po uzyskaniu przez nią niepodległości, ponownie użyto tej nazwy wprowadzając nowy narodowy pieniądz [hrywna – ukr.]. Na obszarze byłej I Rzeczypospolitej nie została dotychczas rozstrzygnięta nazwa pieniądza na Białorusi. Tradycyjną nazwą pieniądza jest tam karbowaniec, zaś używaną zastępczo – rosyjski rubel oznaczający odcięty kawałek złota o wartości równej zołotnikowi. Pod koniec XX., w procesie wprowadzania nowego europejskiego pieniądza,

² Równego ½ funta normońskiego, używanego do czasów współczesnych w Wlk. Brytanii. Waga funta karolińskiego wynosiła ok. 20 dag.

³ Relacja wagowa obu rodzajów grzywn ulegała zmianom. W okresie nazywanym „złotym wiekiem” wynosiła około jak 1:16 (złoto : srebro).

problemem stało się nadanie mu odpowiedniej nazwy. Z uwagi na fakt odejścia od parytetu kruszcowego w walutach narodowych, nazwa ta nie mogła pochodzić od nazw złota lub srebra. Musiała być nazwą neutralną – nie mogła nawiązywać do nazwy jednostki używanej przez jakikolwiek kraj czy naród. Stąd przyjęto nazwę „euro” od pierwszego członu nazwy kontynentu. Warto wskazać również na inne znaczenie nazwy „euro”. Celtowie, rdzenni mieszkańcy kontynentu, nazywali tak przybyszów z kontynentu azjatyckiego. Było to określenie o negatywnym zabarwieniu.

Przedrostkowej nazwy pieniądza używano wcześniej wielokrotnie. Taka jest etymologia jednostki monetarnej na Litwie – lit i na Łotwie – łat. Dlatego można sądzić, że nazwa przedrostkowa wspólnej europejskiej waluty utrwali się.

PRZYPowieści DOTYCZĄCE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Oprócz przypowieści mówiących wprost o pieniądzu, można również wskazać przypowieści związane z szeroko rozumianą działalnością gospodarczą. W przypowieściach tych opisane są aktywności gospodarcze typowe dla Palestyny tamtych czasów, czyli połów ryb, sadownictwo, hodowla zwierząt, uprawa zbóż, handel, czynności finansowe oraz prace domowe. Zostaną one przedstawione w skrótowy sposób.

Połów ryb. Czynność połowu ryb jest użyta jako metafora codziennego trudu związanego ze zdobywaniem pożywienia dla siebie i rodziny. Przypowieści o połowie ryb mają zatem wyjaśnić sens ludzkiej pracy. Zarzucając sieć, czyli podejmując pracę, uzyskujemy efekt w postaci złowienia ryb, czyli zarobienia na utrzymanie. Praca jest na stałe wpisana w los człowieka. Ryba stała się synonimem spożycia (konsumpcji), zaś sieć synonimem pracy.

Sadownictwo. Przypowieść o drzewie nieurodzajnym można interpretować jako potwierdzenie prawa racjonalności wyborów ekonomicznych. Powinno się rezygnować z działalności niedochodowej, która przynosi straty lub jej wyniki są niezadowolające (wyciąć drzewa), a rozwijać tylko dochodową działalność (rodzącą dobre owoce). Dobry owoc oznacza pomyślność i sukces.

Hodowla zwierząt. Przypowieści opisujące hodowlę zwierząt mówią, że to przedsiębiorca ponosi indywidualną odpowiedzialność za wyniki swojej działalności. Osobista troska przedsiębiorcy może zapewnić najlepsze warunki rozwoju biznesu. Można tu dopatrzeć się pochwały systemu gospodarczego oparte go o własność prywatną. Troska o owce jest tu natomiast synonimem dbałości o wyniki gospodarcze.

Uprawa zbóż. Wynik gospodarczy nie jest jednak wyłącznie zależny od czynników zewnętrznych – sumienności robotników czy od jakości surowców (ziarna). Wpływ na niego mają także czynniki zewnętrzne, niezależne od przed-

siębiorstwa (np. jakość gleby). Stąd też kąkol niszczący uprawy rolne stał się dziś synonimem niezawinionego niepowodzenia.

Handel. Liczne przypowieści o handlu przypominają, że płacić należy tylko za to, co posiada wartość, a zaciąganie pożyczki musi przynieść korzyść pożyczkodawcy.

Czynności finansowe. W niektórych przypowieściach mówiących o czynnościach finansowych podkreślono zobowiązania wynikające z podjętych zobowiązań. Chodzi na przykład o obowiązek opłacania należnego podatku, zwrotu z procentem zaciągniętej pożyczki, konieczności uiszczenia opłaty za dzierżawione mienie i należytą troskę o nie itd. Niewywiązywanie się przez pożyczkobiorcę z podjętych zobowiązań, zawsze pociąga za sobą negatywne konsekwencje.

Czynności domowe. W przypowieściach wykorzystano kilka przykładów czynności domowych takich jak zakwaszanie chleba, o wykonywanej pracy domowej czy o weselu. W życiu każdego człowieka powinien być czas nie tylko na pracę, ale i na odpoczynek oraz zabawę (wesele). Nie ma niewłaściwych (niegodnych) czynności wykonywanych w domu (żadna praca nie hańbi). Niewłaściwe może być jedynie miejsce i czas jej wykonywania.

Z analizy przypowieści dotyczących działalności gospodarczej wynikają co najmniej trzy wnioski. Po pierwsze, w przypowieściach Jezus nawiązuje często do prozaicznych czynności dnia codziennego. Podkreśla w ten sposób ich wagę w życiu człowieka. A zatem nie ma pracy lepszej czy gorszej, godnej czy niegodnej. Niegodny może być co najwyżej sposób jej wykonywania (np. brak troski pasterza o zaginioną owcę) lub wysokość wynagrodzenia. Po drugie, w przypowieściach użyto metody opisu przypadku (*case study*). Przesłanie przypowieści oparto na opisie konkretnych sytuacji z życia ówczesnych mieszkańców, przez co mogło ono być zrozumiane przez wszystkich słuchaczy. Jeśli Jezus mówi o połowie ryb, to na pewno może być lepiej zrozumiany przez słuchających go rybaków. Po trzecie, zadziwia zróżnicowanie i wielość opisanych w przypowieściach przypadków. W zamysłu Jezusa miało to ułatwić dotarcie z ewangelicznym przesłaniem do jak najszerszego grona odbiorców.

Metodę dydaktyczną Jezusa z Nazaretu można zastosować w pracy nauczyciela w ogóle, a nauczyciela akademickiego w szczególności w zakresie przedmiotów ekonomicznych. Należy z przekonaniem podkreślać, że każda praca przynosząca człowiekowi korzyść, stwarzająca warunki do utrzymania się, jest warta wykonywania. Odrebnym zagadnieniem jest sposób jej wykonywania. Przekazywanie wiedzy ekonomicznej powinno opierać się na analizie przypadków obejmującej wszystkie fazy procesu gospodarowania dotyczące wytwarzania, wymiany, podziału i spożycia. Różnorodność prezentowanych w trakcie procesu dydaktycznego przypadków z dużym prawdopodobieństwem ułatwi dotarcie z wiedzą do szerokiego grona słuchaczy. Opis przypadku, który stanowi nośnik informacji, powinien dotyczyć każdego przejawu ludzkiej aktywności

gospodarczej. Każdy z nas, w mniejszym lub większym stopniu, jest aktywny gospodarczo, dlatego przypowieści monetarne i gospodarcze zawarte w *Ewangelii św. Mateusza* nawet dzisiaj są ciągle aktualne.

Na przestrzeni 2 tys. lat zmieniły się warunki gospodarowania. Gdyby w miejsce ówczesnych aktywności gospodarczych wprowadzić przykłady bardziej współczesne, to otrzymalibyśmy uwspółcześnione wersje przypowieści. Te nowe wersje mogłyby posłużyć jako przykłady typu *case study* w nauczaniu m.in. etyki biznesu.

WNIOSKI KOŃCOWE

Przypowieści dotyczące zjawisk gospodarczych są zawarte również w innych Ewangeliach. To jednak św. Mateusz-Lewii przedstawia najbogatszy obraz stosunków pieniężnych i gospodarczych w Palestynie ówczesnych czasów. Z racji profesji autora można przypuszczać, że jest to też opis najbardziej miarodajny.

Wielość przypowieści monetarnych i gospodarczych zawartych w *Ewangelii św. Mateusza* zmusza do zastanowienia się nad powodem wykorzystania tej formy przekazu przez Jezusa. Wydaje się, że głównym motywem była tu powszechna znajomość zagadnień ekonomicznych w ówczesnej Palestynie. W okresie publicznej działalności Jezusa występował rozwinięty, potrójny system monetarny, którego reguły znali wszyscy mieszkańcy. Nawet dziecko wiedziało, co to jest as, czyli najmniejsza zdawkowa jednostka pieniężna i widziało już wróbla. Stwierdzenie „wróbla za asa” było więc stwierdzeniem ogólnie rozumianym. Podobnie każdy dorosły mężczyzna doskonale znał podatek rzymski płacony monetami z podobizną władcy („co cesarskie...”) i podatek świątynny płacony monetą z wizerunkiem świątyni. Metoda dydaktyczna Jezusa była więc skuteczna, gdyż budziła zainteresowanie słuchaczy i była zrozumiała. Dlatego i dziś w procesie nauczania powinno się kłaść nacisk na wykorzystanie treści, motywów i przykładów powszechnie znanych, prostych i czytelnych dla wszystkich.

Należy też zwrócić uwagę na to, że w przypowieściach ważny jest nie tylko sam nośnik treści – przypadek, ale również pożądaný, zgodny z nauką Jezusa, stan rzeczy opisany na podstawie danego przypadku. W tym sensie konkretny problem (przypadek) jest niejako „rozwiązywany” na podstawie samej przypowieści. Podstawą do rzetelnego przekazywania wiedzy było więc wartościowanie zjawisk. Dlatego powinno się stale szukać obiektywnych kryteriów, które przybliżą najlepsze rozwiązanie.

Oprócz przypowieści monetarnych i gospodarczych występują i inne rodzaje przypowieści (np. opisujących czynności domowe), które objęły całość aktywności człowieka. Co prawda od czasów starożytnych zmieniły się formy aktywności, ale ich natura pozostaje niezmienna. Stąd należy tak poszerzać zakres poznania, aby mówić o problemach, które dotyczą współczesnego człowieka.

LITERATURA

Popowski R. (przekład), 2001, *Nowy Testament*, Oficyna Wydawnicza Vacatio, Warszawa.
Zwoliński A., *Pieniądże w Biblii*, „Źródło”, nr 50.

Streszczenie

W artykule przedstawiono 16 przypowieści monetarnych zawartych w *Ewangelii według św. Mateusza*. Treść tych przypowieści pozwala określić specyfikę systemu monetarnego w Palestynie za czasów Jezusa Chrystusa. Opisano również związki między tamtym systemem a dzisiejszym systemem pieniężnym w Polsce i w Europie.

Ponadto scharakteryzowano występujące w tej *Ewangelii* przypowieści gospodarcze – wyjaśniono sens ich użycia. Podjęto również próbę oceny stopnia w jakim mogą one być wykorzystane we współczesnym nauczaniu etyki biznesu.

Ewangelia według św. Mateusza, spośród wszystkich pozostałych, zawiera największą liczbę przypowieści odnoszących się do gospodarki.

Reflections on Menetary Parables in The Gospel According to St. Matthew

Summary

The article presents and discusses sixteen monetary parables from the Gospel according to St. Matthew. The information contained in these parables allows to analyze the monetary system binding in Palestine in the times of Jesus Christ. It also allows to determine relations between that monetary system and the Polish and European monetary systems.

Furthermore, it discusses economic parables found in the same Gospel and explains their meaning. The author tried to asses the extent in which these parables can be used in the contemporary teaching of business ethics.

The Gospel according to St. Matthew, in comparison to other Gospels, contains the greatest number of parables related to economy.